

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

**Sekretariat Redakcji**  
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce  
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane  
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.  
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”,  
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

**Cena numeru 15 groszy.**

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn.  
miasta Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20.  
zagranica zł. 3.50.

## OD REDAKCJI.

Wznawiamy wydawnictwo „Gazety Pabjanickiej”, aby zadość uczynić życzeniu wielu osób i organizacji, które stwierdziły konieczność istnienia zdrowego i bezinteresownego organu opinii publicznej w naszym mieście. Zdecydowaliśmy się zatem kontynuować wydawanie czasopisma, które odzwierciedlać będzie zarówno potrzeby wszystkich obywateli m. Pabjanic, jak i nastroje, nurtujące w społeczeństwie.

Jesteśmy organem niezależnym, stojącym na gruncie państwowym i pryncypalnym, dla którego **prawem naczelnym jest dobro Państwa**. Jesteśmy niezależni od wszelkich koteryj i klik, któreby chciały zerwać na nieświadomości społeczeństwa. Uważamy przytem za konieczne zwalczanie rozpanoszonego karierowiczostwa i prywaty, jak również serwilizmu.

Obowiązuje nas uczciwość i tej domagać się będziemy przede wszystkim od kierujących życiem społecznym. Baczna uwaga zostanie zwrócona nie na to, **kto co robi, lecz jak robi**. W ocenie wartości obywatela nie będziemy się kierować przynależnością jego do tego czy innego obozu lub ugrupowania.

Piętnować będziemy wszelkie zohydzenie ludzi uczciwych i uważamy za swój obowiązek stanąć w ich obronie. Uznajemy bowiem za podłych nikczemników i tchórzów tych, którzy obrzucają bliźniego błotem z ukrycia, jak i tych, którzy reżyserują taką akcją. Nie mają oni odwagi wystąpić do walki z otwartą przyłbicą. Takich demaskować będziemy.

Liczymy na współdziałanie organizacji b. wojskowych, pracowniczych i robotniczych, jak również rzemieślniczych, których głos ważki najzupełniej doceniamy. Pragniemy być w jak najbardziej żywym kontakcie z temi organizacjami, oddając im do dyspozycji łamy „Gazety”. Staramy się również zadzierzgnąć węzły możliwie najserdeczniejsze z pabjanicznymi, rozrzuconymi po kraju i zagranicą.

Kierując się wyłącznie pobudkami ideowymi, wierzymy, że znajdziemy zrozumienie u społeczeństwa i dlatego też liczymy na współpracę szerokiego grona obywateli w „Gazecie Pabjanickiej”, która będzie stać na straży uczciwości i dobra obywateli m. Pabjanic, oraz służyć interesom Państwa.

## Drugi ważny akt wyborczy.

**W niedzielę wybór delegatów do kolegów wojewódzkich.**

W niedzielę, dn. 25-go sierpnia r.b. odbędą się wybory delegatów do wojewódzkich kolegów wyborczych, które następnie wybiorą w dniu 15 września r.b. senatorów.

Jak wiadomo, wybory do senatu są dwustopniowe. Okręg wyborczy stanowi obszar całego województwa. Każde województwo ma przydzieloną określoną liczbę mandatów senatorskich — Łódzkie 5 mandatów. Obywatele uprawnieni do głosowania zostali przydzieleni do odnośnych obwodów, liczących od 90 do 120 wyborców. Każdy obwód wybiera jednego delegata do kolegów wojewódzkich.

### Jak odbędą się zebrania obwodowe?

Pabjanice zostały podzielone na 3 obwody, z których każdy otrzymał swój numer, a więc: Stare Miasto stanowi obwód 14 — przewodniczący p. J. Kozłara, północna strona Nowego Miasta od ulicy Zamkowej stanowi obwód 14 — przewodniczący zebrania p. Józef Sajda i południowa strona — to obwód 16 — przewodniczący p. Józef Magrowicz.

Zebrania obwodowe odbędą się w niedzielę o godz. 9 rano.

Wszyscy uprawnieni do głosowania otrzymali już zawiadomienie.

Każdy z przybyłych na zgromadzenie wpisuje się na listę obecności.

Przewodniczący, otwierając zebranie, wyjaśni sposób zgłoszenia kandydatów, wypełnienia kart do gło-

wania oraz powoła 3 sekretarzy z pośród obecnych.

Kandydatów zgłaszać można ustnie z pośród osób, uprawnionych do udziału w zebraniu, chociażby nieobecnych, ale pod warunkiem jednoczesnego przedstawienia jego zgo-

dy na piśmie. Każdy uczestnik zebrania ma prawo zgłosić tylko jednego kandydata.

Po ustaleniu listy kandydatów następuje głosowanie w ten sposób, że jeden z sekretarzy odczytuje według listy nazwiska uczestników ze-

brania, wyczytany podchodzi do stołu i oddaje kartę z wypisanem na niej nazwiskiem i imieniem kandydata; po złożeniu przez wszystkich kart do głosowania, sekretarze obliczają głosy — a wybranym jest ten, kto otrzymał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów.

Rezultat głosowania przewodniczący podaje do wiadomości zebranych.

Gdyby w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości, następuje ponowne zgłaszanie kandydatów i powtórne głosowanie.

Jeżeli i w drugim głosowaniu nikt nie otrzymał bezwzględnej większości następuje ściślejsze głosowanie w ten sposób, że skreśla się tych kandydatów, którzy otrzymali najmniejsze liczby głosów, a pozostawia się tylko 3 kandydatów.

Głosowanie to jest ostateczne — wybranym jest ten, kto otrzymał największą liczbę głosów.

Zebrania obwodowe odbywają się bez żadnej dyskusji. Z przebiegu zebrania spisuje się protokół, który musi być przez zebranie przyjęty.

Zgłoszone do protokołu poprawki głosuje się również bez dyskusji. Wybrani w sposób powyższy delegaci zbiorą się w Łodzi 15-go września r. b. i dokonają wyboru senatorów.

Z uwagi na szerokie uprawnienia Senatu akt niedzielny jest bardzo ważny, i wszyscy uprawnieni do głosowania winni obowiązkowo w zebraniach obwodowych wziąć udział.

## Zatwierdzenie list kandydatów do Sejmu.

Listy kandydatów do Sejmu już zatwierdzone.

Lista naszego okręgu nie uległa żadnym zmianom i jest następująca: 1) Leopold Stanisław, 2) Bartczak Franciszek 3) Budzyński Wacław i 4) Wyrzykowski Henryk.

Zainteresowanie wyborami z każdym dniem wzrasta. Odbywają się już w poszczególnych organizacjach zebrania, mające na celu uświadomienie szerokich rzesz obywateli o ważności wyborów, oraz zapoznanie z poszczególnymi kandydatami.

Wybór jest łatwy: z pośród 4ch nazwisk wyborca wybierze dwa. Najgorzej zrobi ten, kto dobrowolnie zrezygnuje z prawa o które walczyły całe pokolenia — bo walka o powszechne prawo wyborcze toczyła się długie lata. Oczywiście najłatwiej jest warcholnić — a warcholów nam nie brak.

Mamy nową konstytucję, na nowych podstawach chcemy organizować

ustrój własnego państwa. A takie państwo będziemy mieli, jakie sami sobie urządzimy

Niezadowoleni byli, są i zapewne zawsze będą, a szczególnie wtedy, kiedy chodzi o rzeczy nowe.

Głosowanie jest prawem każdego obywatela i z prawa tego nie wolno rezygnować.

### Nowe prezydium Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Pabjanicach.

W bieżącym tygodniu zostało zamianowane prezydium miejscowej Rady Grodzkiej B. B. W. R. mianowicie:

prezes p. Wallas Jan, pierwszy wiceprezes — p. Leszek Sokołowski.

Dalszy skład prezydium narazie nie jest nam wiadomy.

**GŁOSOWANIE** w niedzielę d. 25 b. m. do wojew. Zgromadzenia senackiego, a udział w dniu 8 września w wyborach na posłów, **jest obowiązkiem każdego uprawn. do głosowania obywatela!**

# Duch nowych czasów. Lista poselska kandydatów na posłów okręgu sieradzko-łaskiego.

## O stosunku Państwa do obywatela.

Na łamach naszych wielokrotnie poruszaliśmy zagadnienie stosunku obywatela do państwa. Było to konieczne, ponieważ lata całe partje uczyły obywatela tylko żądać od państwa, traktując je niby rzecz bezpańską, którą każdy może frymarchyć, dysponować, jak żywnie mu się podoba. Dzisiaj, gdy pojęcie „wspólnego dobra” usankcjonowane zostało naczelnym artykułem Konstytucji, gdy pojęcie nadrzędności państwa w stosunku do interesu partykularnego czy jednostkowego stało się fundamentem uświadomienia obywatelskiego, — możemy mówić spokojnie o stosunku państwa do obywatela, t.j. o odwrotnej stronie medalu.

Bo państwo nie jest bynajmniej Molochem, na ołtarzu którego mamy składać ofiary, a obojętne milczenie bóstwa jest jedyną reakcją na nasze trudy i wysiłki.

Pojęcie państwa—wspólnego dobra, nie jest równoznaczne także z zasadą spółdzielni, w której każdy ma określony stan posiadania i ograniczony zakres odpowiedzialności.

Nim myśl ludzka skryształizowała pojęcie państwa, schemat jego powtarzał się wielokrotnie w naturze. Spójrzmy na ul, lub mrowisko. Tam każdy członek społeczeństwa cieszy się opieką i względami państwa—ula na miarę swej użyteczności. Wszystkie względy dla królowej-matki, bo ona stanowi o życiu roju, dużo względów dla robotnic, bo one tworzą wspólnym wysiłkiem potęgę roju. A jednocześnie największa bezwzględność w stosunku do trutniów, gdy stają się pasorzytami i ciężarem danego państwa. One stawiają właśnie swój trutni egoizm przed dobrem powszechnym.

Nasze pojęcia o państwie zbliżyły się bardzo do ideałów ula czy mrowiska. Obywatel nasz, przychodząc na świat, posiada uprawnienia, przysługujące każdemu z racji przynależności do państwa, ale on sam zadecyduje dopiero przez swe zasługi i zdolności o miejscu, jakiej zajmie w hierarchii społecznej. Jeżeli będzie dobrym obywatelem, to na miarę jego wartości społeczeństwo będzie go darzyć swym zaufaniem, a państwo używać swej mocy dla spełnienia zadań, jeśli zaś poprzestanie na roli trutnia, wówczas — życie publiczne państwa pozostanie dla niego zamknięte, a z im większym nakładem energii będzie doń się wkraślał z balastem swej prywaty, z tem większą mocą państwo go ze szrank życia publicznego usunie.

Artykuł 5 y naszej Konstytucji powiada, że „państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych...” oraz w artykule 7-ym, że „wartością wysiłku i zasług obywateli na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływu na sprawy publiczne”.

Państwo darzy obywatela swą opieką, broni przed egoizmem jedno-

stek czy grup wewnątrz kraju, jak również udziela swej mocy i powagi nazewnątr.

Konstytucja nasza stwierdza, że granicą wolności jest dobro powszechne, a więc nie może być ono naruszone nawet w krzywdzie jednostki. Dalej—ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem jakichkolwiek ograniczeń uprawnień obywatelskich.

Dla jednostki państwo jest źródłem moralnego, materialnego i fizycznego oparcia. Ono pozwala, że rolnik nawet obok między granicznej spokojnie orze ziemię, że kupiec wędruje spokojnie po obcych szlakach, bo go osłania moc własnego państwa. Dzień za dniem wre spokojnie praca, która jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej przez dobro jej obywateli, bo znowu otacza ją państwo swą pieczęcią i reguluje jej łożysko.

Marszałek Józef Piłsudski w przemówieniu swem dnia 11-go stycznia 1920 roku w Lublinie wskazał na proces kształtowania się tego nowego państwa—wspólnego dobra:

„Patrzcie, jak w wojnie, tej wielkiej próbie siły narodów i państw, w której przegrana, jak to byliśmy świadkami, w gruzy rozsypuje wielkie potęgi, przed którymi niedawno drżeliśmy, jak w takiej wojnie narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dłoni, siły w zapomnieniu różnic, siły w umiejętności ustąpienia, siły w umiejętności zawierania kompromisów”.

Dziś, gdy czasy pokoju posiadają wszelkie ujemne znamiona czasów wojennych, a nic nie zapowiada jeszcze „królestwa Bożego na ziemi”—wykrzesanie największych zasobów siły jest zasadniczym warunkiem rozwoju państwa. Tę siłę gwarantuje nam Konstytucja przez pojęcie wspólnego dobra, zamykającego dobro każdego obywatela w państwie.

I tę siłę musi nam gwarantować nowy Sejm i Senat, które wyłonią się z wyborów w dniu 8-ym i 15-ym września r.b. Tylko tak pojmujący swe posłannictwo ideowe ludzie, mogą się znaleźć na ławach nowego parlamentu.

„Idzie o to, aby kraj zrozumiał, że swoboda to nie kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno a drugiemu nic”, że swoboda, jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać”—mówi Józef Piłsudski w innym miejscu.

Tylko takim może być stosunek państwa do obywatela.

J. Drz.

## Nie będzie agitacji wyborczej

Wyborcy sami będą wiedzieli kogo wybrać.

Prezes rady ministrów pułk. Walery Sławek przyjął redaktora ludowej gazety ściennej „Nowiny” i udzielił mu krótkiego wywiadu na temat agitacji wyborczej:

—Jaka będzie przy obecnych wyborach agitacja?—zapytał redaktor „Nowin”.

—Najlepiej żadna. Wyborcy sami będą wiedzieli, do którego z kandydatów mają największe zaufanie. Agitacja mogłaby tylko zmacić ten zdrowy sąd. Zśród kandydatów człowiek porządny i skromny nie będzie siebie chwalił a innych oczerniał. Taki zaś, co będzie to robić, napewno mniej na zaufanie zasługuje. Do pracy w Sejmie trzeba ludzi sumiennych i sprawiedliwych, a nie takich, co siebie chwala i o mandaty sami zabiegają—odpowiedział premier Sławek.

—W jaki sposób wyborca, który postawionych kandydatów na posłów może nie znać — ma wśród nich wybierać? Czy nie dobrze byłoby, aby gazety umieściły bezstronny opis kandydatów każdego okręgu? Wtedy każdy będzie lepiej wiedział, na kogo głosuje—zauważył red. „Nowin”.

Byłoby dobrze, ale to musi być opis bezstronny—odparł prem. Sławek. —Można o każdym kandydacie powiedzieć kto on jest, ale nie robić z tego agitacji.

W myśl powyższego oświadczenia premiera Sławka w jednym z następnych numerów „Gazety” podamy życiorysy kandydatów do Sejmu w naszym okręgu, a więc p. p. Stanisława Leopolda, Franciszka Bartzaka, Wacława Budzyńskiego i Henryka Wyrzykowskiego.

Kandydaci na posłów na okręgowym Zgromadzeniu Wyborczym w Sieradzu, otrzymali na 146 głosujących ważnych 139, następującą ilość głosów:

1. Leopold Stanisław — prezes O.T. Kółek rolniczych 111 głosów.
2. Bartzak Franciszek właścicielin z Sieradzkiego 87 głosów.

3. Budzyński Wacław—kier. Sekretariatu Wojew. BBWR 84 głosów.
4. Wyrzykowski Henryk—b. poseł 66 głosów.

W tym też porządku będą oni figurować na kartkach wyborczych.

Tekst i formę kartki podamy w następnym numerze „Gazety”.

## Jako cymbał grzmiący, jako miedź brząkający.

Reklamiarstwo dawnych czasów i dzisiejsza powaga.

Jedną z głównych cech kampanij wyborczych, jakie dawniej przeżywalimy, było ubieganie się o względy wyborców przez... mamienie ich, by nie powiedzieć wprost: przez ich oszukiwanie. Reklama i obietnice — stanowią stały repertuar tej kampanij. Chodziło o robienie sobie sztucznej popularności. Szermowano więc bez krzty poczucia odpowiedzialności na prawo i lewo słowami, poza którymi nie realnego i prawdziwego się nie kryło. Obleciano chłopu i robotnikowi, rzemieślnikowi i kupcowi, urzędnikowi i inteligentowi rzeczy, których spełnienie przekraczało realne możliwości. Nazywało się to programem.

Przedewszystkiem jednak zerowano na przeciwstawności interesów poszczególnych warstw i stanów społeczeństwa. Pogłębiano właśnie tę rozbieżność interesów, stwarzano silne antagonizmy. Agitator, jadący na wieś, nie tylko poczuwał się do prawa obiecania chłopu złotych gór i jakby manny z nieba — ale również czuł się uprawniony do siania nienawiści przeciw ludności miejskiej, przedstawiając ją jako molocho, pożerającego owoce pracy chłopskiej. I naodwrot: proletariatu miejskiemu przedstawiano „paskopiasta” w najczarniejszym świetle.

W ten sposób szereg tygodni, poświęcony agitacji przedwyborczej, dawał widowisko dwóch, fatalnie na postawę społeczeństwa wpływających, akcji: po pierwsze reklamiarstwa niemożliwych do spełnienia obietnic; powtórę pogłębiania przeciwieństw między poszczególnymi warstwami społeczeństwa. Osad głębokiego rozczarowania i wzmożenia się antagonizmów społecznych było następstwem tego „zbożnego dzieła” przedwyborczych wysiłków agitacji międzypartyjnej.

Nie ulega wątpliwości, że w nowoczesnej strukturze społecznej, w skomplikowanym uwarstwieniu stanów i zawodów, nie tylko istnieć, ale i ściierać się ze sobą muszą rozmaite tendencje, rozmaite interesy, zarówno materialnej jak i moralnej natury. Nie żyjemy wszak w świecie utopij i świat nie przedstawia się tak, jak to czytamy w utopijnych powieściach od Belamy’ego do Walla. Naturalne ścięranie się rozbieżnych interesów wymaga nie tylko bacznej obserwacji, ale również i czynników, któreby właśnie te rozbieżności sprowadzały do wspólnego mianownika, regulowały i załatwiały.

W żadnym jednak razie to ścięranie się nie może przyjmować form, szkodliwych dla Państwa — ani też hamować biegu spraw i problemów, stawianych przez życie.

A ten właśnie skutek odnosiły dawniejsze t.zw. „kampanje przedwyborcze”. Bo mając obywatela nieziszczalnemi obietnicami, reklamując słownie pewne możliwości, którym „a priori” brak było odpowiednika w rzeczywistości — stwarzały te okresy przedwyborcze szereg fikcyj, poważnie dezorientujących społeczeństwo, a dla Państwa wręcz szkodliwych.

Bo przeciętny obywatel, rolnik i robotnik, rzemieślnik i drobny kupiec, czy urzędnik, przeszedłszy przez ten huraganowy ogień walących się nań podczas kampanij przedwyborczych frazesów agitacyjnych, reklam i obietnic — tracił zupełnie orientację, co właściwie w zagadnieniach społecznych, gospodarczych i kulturalnych jest osiągalne i realne, a co tylko szumną pianą, rozplywającą się i ulatniającą z chwilą, gdy okres wyborczy się kończył.

Tej deprawującej jeno społeczeństwo robocie trzeba było przeciwstawić inną zupełnie metodę sprowadzania do wspólnego mianownika, uzgadnianie i załatwiania przeciwstawności i rozbieżności interesów poszczególnych warstw i stanów. Metodę rozważania każdej rzeczy przy wspólnym stole obrad i po wysłuchaniu wielostronnych nasświetleń. Bo tylko w ten sposób można dojść do postanowień, załatwiających istotnie i praktycznie każde zagadnienie.

Wiemy, jak owocne rezultaty wydała ta właśnie metoda, gdy już w listopadzie 1930 r. większość społeczeństwa odwróciła się od reklamiarstwa obietnic międzypartyjnej agitacji, a wyłoniła reprezentację parlamentarną, w skład której weszli ludzie, wyobrażający całą skalę interesów społecznych, wszystkie przeciwieństwa poglądów na praktyczne zagadnienia życia — ale przeniknięci myślą o łagodzeniu tych przeciwieństw, a nie ich pogłębianiu, o rozstrzygnięciu, a nie wygrywaniu ich na beneficjum tej czy owej doktryny partyjnej.

I wiemy też, jakie przeobrażenia w społeczeństwie dokonał ten przykład, dany przez zespół ludzi, dozących do uzgadniania sprzeczności, a nie do ich agitacyjnego wyzyskiwania. Wiemy, że przeobrzymia większość społeczeństwa rozumiała już wagę mówionego słowa, wagę prawdy, choćby niepopularnej, że rozumiała całą śmieszność owych platonicznych „rezolucyj” i owych obietnic, jakimi zasypywano wyborców z central partyjnych — i że dziś już wszystkie te dawne sposoby demagogii przedwyborczej, jakie przeżywalimy, gdy walor miała stara ordynacja wyborcza, uchodziłyby w oczach milionów wyborców jakby „cymbał klepsko brząkający, jakby miedź brząkająca”.

Wytarty do ena szeląg obietnic i demagogii oszukańczej nie ma już na szczęście kursu w naszym życiu publicznym.

M.

## Zrzeszenie b. Kilińczyków i Enzeterowców.

Na ogólnym zebraniu swem po referacie d-ra Witolda Eichlera przyjęto uchwałę gremjalnego udziału w głosowaniu, co potwierdzono podpisami wszystkich obecnych.

## Wybory delegatów w firmie „Krusche i Ender”.

W dniu 22 b.m. w zakładach przemysłowych f. „Krusche i Ender” odbyły się wybory delegatów fabrycznych. Na czele komitetu wyborczego stał p. Stefan Niedzielski.

Z przedstawionych kandydatów w liczbie 15, reprezentujących robotników ze Zw. „Praca”, Ch. D. i niezorganizowanych na skutek nienależytego zorganizowania akcji wyborczej i rozstrzelenia głosów, został wybrany tylko Trojan Tomasz ze Zw. „Praca”, otrzymując 302 głosy, a pozostali z poprzednich delegatów: Felczerek Józef 127 gł., Libich Adam 78 gł., Piotrowski Antoni 68 gł., Wadłowski Stan. 212 gł., Węzak Walenty 35 gł.; nowi zaś kandydaci: Adamczewski Czesław 183 gł., Jach Ignacy 78 gł., Jędrzejczak Roman 146 gł., Nagaj Józef 82 gł., Kuchter Wl.

104 gł., Majewski Fr. 105 gł., Szwarzak Edward 100 gł., Wilczek Andrzej 124 gł., Wisłowski St. 185 gł.

Jak już wspomnieliśmy, na skutek rozbicia się głosów wypłynęli niespodziewanie kandydaci z P.P.S.: Feleksiński—481 gł., Kin—355 gł., Wierzbowski—329 gł., Adamus 326 gł., Badowski 312 gł. i Stanisławska 287 gł.

Na delegatów Feliksińskiego i Kina prawdopodobnie nie udzieli swej zgody f. Krusche i Ender w związku z udziałem ich w sprawie o zabójstwo ś.p. dyr. R. Kanenberga.

Wiadomości podawane w dziennikach łódzkich o rzekomym zatargu wśród robotników, o rozwiązaniu zebrania robotników i o niedojściu do wyborów nie są zgodne z prawdą.

## Kredyty dla rzemieślników.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy K.K.O. przystąpi wkrótce do rozprawienia kredytu, przeznaczonego dla rzemieślników w sumie zł. 50.000.

Zainteresowani rzemieślnicy mogą składać podania za pośrednictwem Resursy Rzemieślniczej i Związków Żydowskich.

Termin składania podań upływa z dniem 31 sierpnia r.b.

Rozdział kredytu pomiędzy ubiegających się rzemieślników zostanie przeznaczony przez Kasę z udziałem Komitetu Rozdzielczego, złożonego z przedstawicieli rzemiosła.

Kredyt rzemieślnicy udzielany będzie zasadniczo na 18 miesięcy, t.j. 6 kwartałów przy oprocentowaniu 4 proc p. a.

Rzemieślnicy, którym zostanie przyznana pożyczka, winni złożyć w K.K.O. 4 weksle, a mianowicie:

1) weksel 3-miesięczny na kwotę pierwszej raty, 2) weksel 6-miesięczny na kwotę drugiej raty, 3) we-

ksel 9-miesięczny na kwotę trzeciej raty, 4) weksel 1-o roczny na kwotę trzech ostatnich rat, który w terminie płatności po spłacie przypadającej raty zamieniony będzie na nowe weksle o kwotach i terminach, odpowiadających dalszym ratom kwartalnym.

W ten sposób wymiana weksli będzie miała miejsce tylko raz na rok. Przykład: rzemieślnik, który otrzymał zł. 600, winien złożyć:

1) weksel na zł. 100 płatny za 3 mies., 2) weksel na zł. 100 płatny za 6 mies., 3) weksel na zł. 100 płatny za 9 mies., 4) weksel na zł. 300 płatny za 3 mies.

W terminie płatności wekslu na zł. 300 rzemieślnik spłaci zł. 100 i złoży 2 nowe weksle po zł. 100 z terminem 3 i 6 miesięcznym.

Jednocześnie informujemy wszystkich rzemieślników, że poszczególne organizacje rzemieślnicze nie mają prawa pobierać żadnych opłat na rzecz swojej organizacji od ubiegających się o pożyczkę rzemieślniczą.

## KRONIKA.

### Posiedzenie Rady Miejskiej.

Zarząd Miejski zwołuje dwa posiedzenia Rady Miejskiej: jedno na dzień 26 sierpnia r.b. a drugie na 27 sierpnia. Porządek dzienny tych posiedzeń jest następujący:

Porządek dzienny 26 sierpnia b.r.:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 20 sierpnia r.b.

2. Komunikat o złożeniu mandatów przez radnych: Kazimierza Garczyńskiego i Antoniego Lewandowskiego i powołanie na ich miejsce zastępców: Chorażego Mieczysława i Gozdeckiego Stefana.

3. Drugie czytanie budżetu na rok administracyjny 1935-36.

4. Wolne wnioski.

Porządek dzienny 27 sierpnia b.r.

1. Dalsze prace nad preliminarzem budżetowym.

### Dręczenie zwierząt.

Josek Kasiewicz, Garncarska 22 bił konia, który mu upadł ze zmęczenia. Kasiewicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

### Śmierć z powodu niedozwolonego zabiegu.

Niejaka Natalja Sz. w wieku lat 23 zgłosiła się do Szpitala Ubezpieczalni Społ. w ciężkim stanie, spowodowanego krwotokiem wewnętrznym. Pomi-

mo energicznych zabiegów lekarzy, w bardzo złym stanie została zabrana na żądanie rodziny do domu. Przed śmiercią miała zeznać, iż niedozwolonego zabiegu na niej dokonała jedna z miejscowych akuserek, której nazwisko wymieniła.

Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie; podobno ciało zmarłej ma być ekshumowane.

### Kiedy się to skończy?

Do felczera Wojciechowskiego ul. Pułaskiego 1 zgłosił się Gajzler Jan, zam. w Chechle, wraz ze swym 9-letnim synem. Jak się okazało, syn Gajzlera bawiąc się w polu, znalazł zapalnik, i jak zwykle bywa w takich wypadkach, zaczął przy nim manipulować. Zapalnik eksplodował i mały Gajzler został na twarzy i całym ciele pokaleczony.

Szczęśliwie, że się skończyło tylko okaleczeniem, mógł postrząść życie.

### Kradną rowery.

Poleski N. zamieszkały przy ul. Bugaj 83, będąc w sprawach handlowych, zostawił przy ulicy Sienkiewicza rower, który mu skradziono.

J. Doliwie, zam. przy ul. Konbnickiej 8, skradziono również rower z zamkniętej komórki.

Policja poszukuje złodziejek.

### PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

Pabjanice, ul. Pułaskiego 3

● Leczenie zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne.

Godziny przyjęć: dla młodzieży szkolnej od godz. 2—5 po poł., dla dorosłych: od godz. 9—11 rano i od 5—8 wiecz. CENY LECZNICOWE.

## Potworny mord rabunkowy.

### Morderstwo dwu kobiet i posterunkowego.

W sobotę ubiegłego tygodnia dwóch uzbrojonych bandytów napadło około godz. 9-ej wieczorem na zagrodę niejakiego Kubika w Bachorzynie, gm. Buczek. Kubik w tym czasie pojechał w pole po ostatni wóz zboża, a w domu pozostała żona Kukika i dwudziestoletnia córka.

Bandyci prawdopodobnie najpierw rzucili się na córkę i zamordowali ją, a matka zdążyła wybiec z mieszkania, lecz jeden z bandytów pogonił za nią i w odległości kilkudziesięciu kroków od domu wystrzelałami z rewolweru położył ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa i zrabowaniu 3-ch tysięcy zł. bandyci najspokojniej umknęli.

Zaalarmowana policja w Zelowie i Buczku natychmiast wszczęła pościg za bandytami.

We wtorek odbył się pogrzeb ofiar bestjałskiego mordu. W pogrzebie wzięła udział nieomal cała ludność okolicznych wiosek i pobliskiego Zelowa.

Wypada dodać, że zamordowana Kubikowa była siostrą rodzoną wybitnego księdza dziekana z Turku dr. Florczaka.

### Morderstwo policjanta w Łasku.

Morderstwo w Bachorzynie postawiło na nogi policję całego powiatu. Wszędzie tropiono bandytów.

## Zebranie przedwyborcze w Łasku.

W dn. 22 b.m. w sali gimnastycznej miejsc. gimn. o godz. 19-ej pod przewodnictwem prezesa miejsc. Komitetu BBWR p. Niewiadomskiego odbyło się zebranie przedwyborcze, przy udziale około trzydziestu osób, reprezentujących wszystkie sfery miasta i okolice.

Przemówienie wygłosili: red. Wacław Budzyński działacz społeczny i kier. sekret. wojew. BBWR, kandydat na posła w 21 okręgu wyborczym, Cieplak Marjan dyr. gimn. w Turku oraz burmistrz Łasku Brzeziński, który przemawiał za kandydatem p. Budzyńskim.

## Pracowniczy Komitet Wyborczy działa.

W piątek, dnia 23 b.m. w lokalu Związku Legionistów odbyło się posiedzenie Pracowniczego Komitetu Wyborczego w którym, wziął udział delegat Łódzkiej Rady Okręgowej. Tematem obrad była sprawa wyboru delegatów pracowniczych do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego, które dokonywa wyboru senatorów. Poza tym Pracowniczy Komitet zwołał trzy zebrania osób posiadających prawo wybierania do Senatu.

Pracowniczym, nie dopuszczają do wyboru delegatów do Kolegium wrogo, odnoszących się do Świata Pracy.

### Wiec przedwyborczy.

W sobotę, dnia 24 b.m. o godz. 19-ej w sali Tow. Gimn. ul. Pułaskiego odbędzie się zebranie przedwyborcze. Przemawiać będą red. W. Budzyński z Łodzi i p. M. Cieplak. Bilety do odebrania w organizacjach.

Dzieci ociemniałe czekają na twą pomoc--zapisz się więc na członka Rodziny Radjowej.

Termin wpłaty V raty Premj. Pożyczki Inwest. upływa w dniu 5 września 1935 r.

●●●●●●●●  
**K i n o**  
**Miejskie**  
 ●●●●●●●●

Dawno oczekiwana — najmiłsza trzpiotka ekranu, ulubienica Sz. Publiczności  
**Franciszka GAAL**  
 w najlepszej swojej kreacji jako

**PIOTRUŚ**

Niebywałe perypetje dziewczyny, która zmuszona była udawać chłopca!  
 W rolach męskich HANS JARAY, FELIKS BRESSART i HANS RICHTER.

Środa, Czwartek, Piątek, Sobota, Niedziela

Rzym starożytny widziany oczami człowieka XX-go wieku.

Niezapomniany „UR-  
 WIS z HISZPANJI“ **EDDIE CANTOR**

w roli faworyta Cesarzowej Agrypiny w filmie pełnym humoru, tańca i muzyki p. t.

**RZYMSKIE SKANDALE**

Orgje starożytnego Rzymu podpatrzone przez dziurkę od klucza.

II Kino Miejskie  
 Dawikowe

**NOWOŚCI**

II Kino Miejskie  
 Dawikowe.

**NOWOŚCI**

## Posiedzenie Rady Miejskiej.

Sprawozdanie p. Prez. Futymy. Pan Wojewoda żąda oddania sprawy p. Jabłońskiego władzom sądowym. Namietna dyskusja i demonstracyjny wniosek P.P.S. Sprawa wydzierżawienia drobiarni znów utknęła.

We wtorek, dn. 20-go sierpnia r.b. odbyło się w sali kina „Nowości“ posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 2) Komunikaty i zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej przez Władze nadzorcze.
- 3) Komunikaty Zarządu Miejskiego w sprawie wydzierżawienia rzeźni.
- 4) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu Miejskiego i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Drugie czytanie budżetu na rok 1935/36.
- 6) Wolne wnioski.

Posiedzenie otworzył prezydent p. Futyma stwierdzeniem quorum.

Na wniosek radnego p. Wilczka przedstawiono punkt 4 na miejsce punktu 3 porządku dziennego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu poprzedniego posiedzenia Rady Miejskiej prezydent p. Futyma zakomunikował Radzie, że Urząd Wojewódzki zatwierdził poprzednie uchwały Rady, poczem przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania Zarządu Miejskiego i Komisji Rewizyjnej.

Ponieważ podczas rozpatrywania tych spraw nie może przewodniczyć prezydent, Rada Miejska powołała na przewodniczącego radnego p. Sokołowskiego.

Przystąpiono wreszcie do dyskusji nad sprawozdaniem.

Przed dyskusją p. Futyma zapoznał z stanem całego szeregu spraw, objętych sprawozdaniem Zarządu Miejskiego, a między innymi zekomunikował, że pan wojewoda pismem z dnia 17 lipca r.b. zalecił Zarządowi Miejskiemu sprzecyzować zarzuty przeciwko b. komisarzowi p. Romanowi Jabłońskiemu i skierować je do władz prokuratorskich.

W dalszym ciągu podaje do wiadomości Rady, że na robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 1511 robotników, z tego 775 w Pabjanicach, a reszta — 736 poza Pabjanicami przy budowie dróg i regulacji rzeki Warty.

Nad sprawozdaniem tak Zarządu Miejskiego, jak i Komisji Rewizyjnej rozwinęła się długa i namietna dyskusja, w której zabierali głos

### Ze sportu.

W niedzielę, dn. 25 b.m. odbędzie się w Spale w obecności Pana Prezydenta R.P. „Święto Sportowe“ Klubów Fabrycznych Wojew. Łódzkiego. W programie przewiduje się otwarcie wystawy sportowej przez Pana Prezydenta R.P. oraz zawody. Szereg osób w Pabjanicach otrzymało zaproszenia na powyższą uroczystość.

radni PPS i Stronnictwa Narodowego, poddając bardzo ostrej krytyce działalność i gospodarę b. komisarza p. R. Jabłońskiego.

W czasie dyskusji parokrotnie dochodziło do ostrych starć pomiędzy radnymi z PPS i Obozu Narodowego.

W rezultacie przewodn. p. Sokołowski poddaje zgłoszone w tej sprawie wnioski pod głosowanie i jako pierwszy przechodzi demonstracyjny wniosek PPS, przy poparciu Str. Narod. czyniący odpowiedzialnym za tę gospodarę kom. Jabłońskiego i jego władze zwierzchnie.

### Wydzierżawienie drobiarni.

Po rozpatrzeniu wymienionych wyżej sprawozdań przewodnictwo obejmuje prezydent Futyma i składa szczegółowe sprawozdanie, dotyczące przebiegu rokowań o wydzierżawienie firmie „Sedon“ t. zw. „drobiarni“. Firma ta oferowała miastu 7 gr. od kilograma zabitego drobiu przy gwarancji rocznej 400.000 kg., co czyni 35.000 zł. oraz ratałną splatę długu poprzedniej firmy w KKO w wysokości 50.000 zł. oraz dawała gwarancję 20.000 zł., złożonych na książeczkę do KKO m. Pabjanic.

Zarząd Miejski sformułował swoje warunki, a mianowicie: wyeliminował dług poprzedniej firmy w KKO, jako nie mający nic wspólnego z projektowaną dzierżawą, opłaty od kilograma drobiu ustalił 9 gr., co uczyniłoby minimum roczne w wysokości 45.000 zł, oraz podniósł gwarancję do 30.000 zł.

Dodać wypada, że przy opłatach tak proponowanych przez firmę „Sedon“, jak i przez Zarząd Miejski, dzierżawca nie ponosiłby żadnych opłat, za prąd, prowadzenie chłodni i t.p.

Eliminując z projektowanej umowy dług KKO, Zarząd Miejski stał na słusznym stanowisku, że dług ten dzierżawca spłacałby z pieniędzy miejskich i jest rzeczą prostszą i słusniejszą, by sprawy tej nie komplikować, a pozostawić ją Zarządowi Miejskiemu. Ponieważ firma „Sedon“ na przyjęcie tych warunków w całości nie wyraziła zgody — pertraktacje zostały zerwane.

Rada Miejska po krótkiej dyskusji komunikat przyjęła do wiadomości i wezwała Zarząd Miejski do ogłoszenia konkursu na wydzierżawienie „drobiarni“ ewentualnie bekoniarne.

Jak wynika z przebiegu pertraktacji firma „Sedon“ nie traktowała sprawy dostatecznie poważnie, z czego możnaby wnosić, że działały tutaj jakieś uboczne kalkulacje i wpływy.

Z powodu opóźnionej pory po wyczerpaniu tego punktu porządku dziennego posiedzenie przerwano.

## KRONIKA.

### Ze Zw. Rezerwistów.

W sobotę, dn. 41 b.m. w lokalu Zw. Rezerwistów odbędzie się o godzinie 20-ej zebranie towarzyskie pod nazwą „Herbatka tańcząca“ — jako zapoczątkowanie sezonu zimowego.

Wejście wraz z kolacją 1.50 zł. Goście mile widziani.

### Dancing Młodych

Legion Młodych Zw. Pracy dla Państwa Obwód Pabjanice, urządza w sobotę, dnia 31 sierpnia b.r. w salonach W. P. Budzińskiego (Zamkowa 1) Dancing Młodych.

Doborowy jazband z harmonją. Karty wstępu w cenie 1.50 zł. Początek o godz. 20-ej. Bufet obficie zaopatrzony, Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

### Z życia Zw. Ofic. Rez.

Zarząd Z.O.R. wydał do swych członków następującą odezwę:

Koleczy!

Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy, Koło Powiatowe w Pabjanicach podkreśla z całym naciskiem obywatelski obowiązek wszystkich członków Z.O.R. wzięcia czynnego udziału w akcji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Obowiązkiem naszym jest nie tylko samym wziąć udział w pracach przedwyborczych, lecz rozwinąć także jak najenergiczniejszą akcję w tych instytucjach i stowarzyszeniach, w których pracujemy, ażeby nadchodzące wybory stały się wyrazem woli całego Narodu niezafałszowanej pośrednictwem partij.

Za Zarząd:

w/z sekretarz      Prezes:  
 (—) J. BOSEK      (—) B. HANS  
 kpt. w st. sp.      ppor. rez.

W dniu 24 b.m. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie przedwyborcze

w sali Tow. Gimn., ul. Pułaskiego.

Zarząd Z.O.R. prosi wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie na powyższe zebranie.

Bilety wejściowe otrzymać można w lokalu Z.O.R.

### Powrót dzieci z kolonji.

Jak się dowiadujemy, dzieci ubezpieczonych wracają z kolonji letnich we wtorek w południe.

### Z KRONIKI FILMOWEJ

### Na marginesie nowego sezonu w „Lunie“.

Kinematograf Luna po dwumiesięcznej przerwie otwiera swe podwoje już w najbliższych dniach. Jak zdołaliśmy się poinformować, repertuar kina przedstawia się w bieżącym sezonie imponująco.

W miesiącu wrześniu ujrzymy na ekranie kinematografu „Luna“ następujące przeboje filmowe: „Legion nieustraszonych“ z Wallacem Beery i M. O. Sullivan w rolach głównych, „Dla ciebie tańczę“ melodramat muzyczny z udziałem Jean Harlow, „Sequeia“ więcej niż film! odkryciel „Amok“ (Gra zmysłów), „Abaswer wieczny tułacz“ z Conradem Vaidtem, „China seas“ arcydzieło nagrodzone złotym medalem 1935 roku na wystawie sztuki filmowej w Wenecji z Waliacem Beery, Jean Harlow i Clark Gablem w rolach głównych oraz najpikantniejszą komedię wiedeńską p. t. „Kwiaciarka z prateru“

Poza doborowym repertuarem dyrekcja kina szykuje jeszcze rewelacyjną niespodziankę dla wszystkich kinomanów.

## Ogłoszenie

Wydziału Powiatowego w Łasku z dnia 17 sierpnia 1935 r.  
 Bud. VI-10/7-1 o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania.

Przystępując do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania osady Szczerców podaję o tem na podstawie art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202) do publicznej wiadomości.

Z treścią mającego być sporządzonym projektu planu zabudowania, interesowani mogą zaznajamiać się w referacie budowlanym Wydziału Powiatowego w okresie od 26 sierpnia do 10 września 1935 r. w godzinach od 8 do 15 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W okresie od dnia 10 września do 1 października 1935 r. interesowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
 w/z Starosta Powiatowy:

(—) R. Zieliński.

Wicestarosta.

Cegłę maszynową z cegielni „Młodzieniaszek“ po cenach konkurencyjnych nabyć można z cegielni lub Warszawska 121.

Kolof Oskar zamieszkały w Pabjanicach zagubił kartę rowerową Nr. 291.